

ZAGROŻONE MIASTO

Rozmowa ze starszym aspirantem Janem Szczuką, dowódcą Jednostki Ratunkowo-Gaśniczej w Ustroniu Polanie.

— Wczoraj, 8 lipca, w radiu i telewizji podano, że być może zostaną zalane miejscowości Wisła i Ustron, gdyż zapora w Czarnym wypełnia się wodą. Mieszkańcy słusznie się niepokoją. Czy dziś (rozmawiamy w środę 9 lipca o godz. 11) nadal jest zagrożenie wypełnienia zapory i niekontrolowanego wypływu wody?

— Do zapory stale wpada bardzo dużo wody z Białej i Czarnej Wisłki. Istnieje niebezpieczeństwo, że woda zacznie się wydostawać przez wylewowe koryta zapory. Z obliczeń wynika, że może kilkakrotnie wzrosnąć poziom wody Wisły. To z kolei spowoduje cofnięcie się wody w potokach. Z danych, które posiadam z Rejonowego Stanowiska Kierownictwa w Cieszynie, dzisiaj do godziny 18, przy takich opadach jak obecnie, zapora nie powinna przebrać. Słuzę otwarte są na pełny wylew. Jednakże na godzinę schodzi 3 cm poziomu wody z zapory, natomiast przybiera 30 cm na godzinę. Do przelewu pozostało jeszcze około dwóch metrów, więc do godz. 18 nic się nie powinno wydarzyć.

— A jak jesteście przygotowani na zalanie Ustronia?

— Jeżeli mam być szczery, to sami będziemy mieć kłopoty i problem z ewakuacją. Będziemy zatopieni w pierwszej kolejności i trzeba będzie gdzieś przenieść sprzęt, aby później pomagać innym potrzebującym.

— Do jakiego poziomu może dojść woda?

— Trudno powiedzieć. Nie dysponuję takimi danymi.

— Kiedy rozpoczęliście akcję przeciwpowodziową?

— Jednostki Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu przystąpiły do wypompowywania wody z zalanych piwnic i kotłowni już w niedzielę 6 lipca. Do dnia dzisiejszego praktycznie cały stan jednostek PSP i OSP jest w akcji. Są przerwy na osuszenie się i posiłki. Najważniejsze nasze działania dotyczą ochrony wałów potoka Młynówka i rzeki Wisły.

(cd. na str. 2)



Wisła na szczęście nie wylała.

Fot. W. Suchta

Nadzwyczajna sesja RM BEZ ZAKAZU

8 lipca odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na której jeszcze raz przeprowadzono głosowanie nad uchwałą o czasowym zakazie sprzedaży alkoholu w Ustroniu. Głosowanie poprzedziła dyskusja.

Na sesję przyszli ustronscy przedsiębiorcy, których zakaz bezpośrednio dotyczył. Wcześniej złożyli w Radzie Miejskiej swój protest na piśmie (publikujemy go poniżej). Prowadzący obrady przewodniczący RM Franciszek Korcz wyjaśnił, że uchwałę o czasowym zakazie wprowadzono na prośbę Stowarzyszenia Gaudium

(cd. na str. 4)

KS „Kuznia“ Ustron
zaprasza w sobotę 19 lipca na festyn
sportowo-rekreacyjny
z okazji 75-lecia Klubu

**W programie: konkurencje sportowe,
mecz piłkarski, zabawa taneczna.**

Festyn rozpocznie się o godz. 10.00 przemarszem
orkiestry z Rynku na stadion.

 **ZAPRASZAMY!**
nowo otwarty
SKLEP MIĘSNY
POLECA WYROBY WĘDLINIARSKIE NAJLEPSZEJ
JAKOŚCI Z PSZCZYNY
w cenach hurtowych
Ustron - Brzegi przy Hurtowni Wędlin, Ustron ul. 3 Maja 62

 **Salon Mody**
„Miss K.”
ZAPRASZA CODZIENNIE
W GODZINACH
OD 10.00 DO 18.00
Ustron, ul. Daszyńskiego 70a

ZAGROŻONE MIASTO

(cd. ze str. 1)

— **Gdzie wystąpiło największe zagrożenie?**

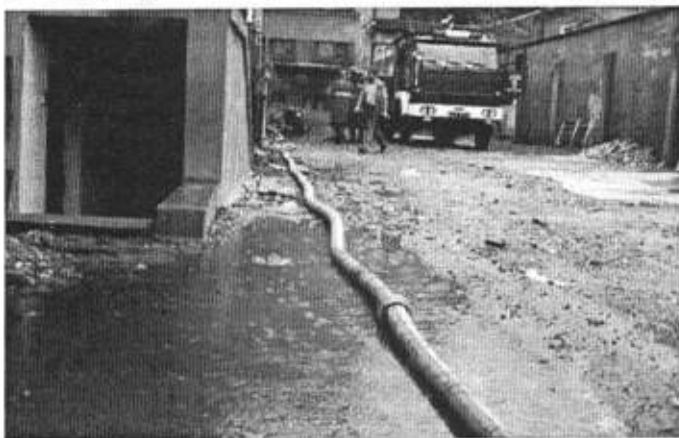
— Najgroźniejsza sytuacja była, gdyż udało się ją opanować, na ul. Gałęzińskiego i ul. Spacerowej. Poważne zagrożenie panowało też w Lipowcu na drodze do Brennej. Woda zabrała tam dość duży płat ziemi, zrobił się tzw. zawał. Rosną tam dwie lipy, które po zawale niebezpiecznie nachyliły się na budynek mieszkalny. Niestety naszym sprzętem nie jesteśmy w stanie tych drzew usunąć. Liczymy, że przy większym przyborze wody drzewa zatrzymają się na nasypie i nie powinny zniszczyć budynku. Jest to jednak tylko teoria. Przy przejeździe kolejowym w Polanie, na wysokości komisju samochodowego, cały czas przepływa woda i są obawy, co do dalszej możliwości kursowania pociągów. W tej chwili tego odcinka pilnują kolejarze.

— **Jak wygląda sytuacja w okolicach Prażakówki?**

— Tam Młynówka spływa w miarę spokojnie i nie robi szkód. Oczywiście pozalewane są piwnice budynków mieszkalnych, ale z tą ilością ludzi i tym sprzętem nie jesteśmy w stanie wszystkim od razu pomóc. Sytuacja wygląda w ten sposób, że przy ciągłym przyborze poziomu wody w rzekach i potokach i wzroście poziomu wód gruntowych, wypompowywanie piwnic jest nierealne. Skupiamy się przede wszystkim na pomocy w ochronie magazynów z żywnością. Teraz właśnie pracujemy w zalanym magazynie sklepu przy ul. Partyzantów. Praktycznie nie ma gdzie tej wody wypompować i musimy ją wpuszczać do Młynówki. Jest to spory odcinek.

— **Kto koordynuje akcję przeciwpowodziową?**

— Jeżeli chodzi o jednostki strażackie, to właśnie my. Poza tym współpracujemy z Komitetem Przeciwpowodziowym i Wydziałem Ochrony Środowiska UM. Na bieżąco wymieniamy informacje, staramy się uzupełniać nawzajem. Mamy na samochodzie załadowane worki z piaskiem i gdy tylko nastąpi taka potrzeba, uruchomimy nasze siły. Jedyny problem powstał w jednostce OSP w Polanie, gdzie był uszkodzony wóz, ale strażacy tej jednostki pomagają przy załadunku piasku. Muszę powiedzieć też o dużym



Fot. W. Suchta

zaangażowaniu mieszkańców. Dają swój sprzęt, materiały. Pomagają budować śluzy. Chciałbym przeprosić wszystkich mieszkańców prywatnych posesji, że na bieżąco nie wypompowujemy wody z piwnic. Gdy tylko wody opadną, wszystkimi siłami przystąpimy do wypompowywania zalanych budynków.

— **Ilu strażaków uczestniczy w akcji?**

— Cztery jednostki OSP biorące bezpośredni udział, pomagają nam OSP Kuźni Ustroń. W sumie w Ustroniu jest to około 80 strażaków ochotników i 16 strażaków PSP. Chciałbym powiedzieć, że wielu strażaków posiadających własny sprzęt użyło go do akcji.

— **Jak wygląda współdziałanie różnych służb ratowniczych?**

— Na razie funkcjonują telefony i na bieżąco przekazywane są informacje między policją, pogotowiem, strażą, itp. Poza jednym wezwaniem pogotowia poprzez naszą jednostkę do domu wczasowego, w którym zasnął jeden z gości, nie było konieczności podejmowania wspólnych działań chroniących ludzi.

— **Czego najbardziej brak strażakom w akcji?**

— W początkowym okresie odczuwaliśmy brak środków transportu do przewożenia piasku i worków z piaskiem, koparek samojazdnych i ludzi do wykonywania pomocniczych czynności, jak np. usypywanie wałów. Mamy czwarty dzień akcji i wszystko zostało już unormowane.

— **Wasza jednostka pracuje również w Istebnej i Wiśle. Jak tam wygląda sytuacja?**

— Na dzień dzisiejszy najgroźniej jest w Istebnej. Woda zabrała już pięć mostów. Praktycznie zalane jest osiedle Glinianka, cała niecka Olzy, niecka Czadeczki. Wszystko tam tonie w wodzie. Akcje prowadzą jednostki OSP z Trójwi. Tereny te są oddalone, a mamy tyle pracy na terenie Ustronia i Wiśły, że w rozmowie z wójtem Istebnej panią Danutą Rabin ustaliliśmy, iż tam w akcji uczestniczyć będą miejscowe jednostki. My braliśmy jedynie wczoraj udział w ratowaniu mostu w Istebnej Zaolziu. Most został uratowany. Nieprzejezdna jest droga z Istebnej do Koniakowa. Wody spływające z Ochodźkiej utworzyły na tej drodze rwący potok. Dwa mosty zostały zabrane w Koniakowie na Raztoce, droga została rozmyta i nie ma przejazdu.

— **Który dzień akcji był najtrudniejszy?**

— Wczorajsze przedpołudnie. Wtedy był maksymalny przypływ wody, przerywanie wałów, mieliśmy do czynienia ze zdenerwowanymi mieszkańcami. Dziś trochę się uspokoiło, mieszkańcy ze zrozumieniem podchodzą do tego, że ratujemy w pierwszym rzędzie magazyny, zakłady pracy.

— **Ile dni jesteście w stanie prowadzić jeszcze akcję?**

— Póki będzie taka potrzeba. Na razie sprzęt jest sprawny, zaopatrujemy się tylko w paliwo, wymieniamy załogi i pracujemy na okrągło.

— **Czy jest to największy przybór wody w ostatnich latach?**

— Tak. Nawet najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, żeby na moście na Wiśle między Polaną a Jaszowcem, zabrakło skali, która doprowadzana jest do wysokości 270 cm. Teraz poziom wody określamy w przybliżeniu.

— **Czego spodziewa się pan w najbliższych godzinach?**

— Intensywność opadów jest już nieco mniejsza, choć na zaporze w Czarnym wody stale przybywa.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Szkoła Podstawowa w Pogwizdowie okazała się w ub. roku najlepsza z cieszyńskiego regionu we współzawodnictwie sportowym województwa. W tym roku szkolnym zastąpiła ją SP 5 z Cieszyna, plasując się na wysokim V miejscu. Wygrali uczniowie SP 11 z Oświęcimia. Pod uwagę brano udział w Wo-

jewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, w dyscyplinach letnich i zimowych. Najmocniejszą stroną cieszyńskiej „piątki” jest lekka atletyka.

Czernianie, Tkocz, Uścięńkowanie, Kołędniczy od Wańka - to nazwy grup śpiewaczych, które w ostatnim czasie powstały w sąsiedniej Wiśle. Ich popularność rośnie z każdym miesiącem. Są zapraszane na festiwale i imprezy okolicznościowe po obu stronach Olzy.

Pokażą się na wiślańskiej estradzie podczas TKB.

Strażacy z Celmy mogą pochwalić się nowym sprzętem. Zakład zakupił motopompę, 10-metrową drabinę i hełmy. Okazją był jubileusz 75-lecia firmy.

Przejęcie graniczne w Markłowicach Górnych zostało rozbudowane i zmodernizowane. Powstał nowy punkt odpraw celnych, pasy odpraw są zadane. Całość kosztów poniosła strona czeska.

W Cieszynie wciąż trwa „wojna” między władzami samorządowymi a właścicielami nielegalnych targowisk. Działają one wbrew przepisom. Mandaty nakładane przez straż miejską nie skutkują.

Najmłodszą sekcją Cieszyńskiego Klubu Hobbystów jest młodzieżowa sekcja historii wojskowości i uzbrojenia. Jej członkowie przygotowali już kilka wystaw, m.in. militaria w miniaturze.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W sobotę 12 lipca wyciągnięto z Wisły zwłoki kobiety. 150 m powyżej wiaduktu na Brzegach jej ciało zaczęło się o wystające elementy stalowe i tam je znaleziono. Silny nurt wody zdarł z niej część ubrania. Ofiarą okazała się 42-letnia mieszkanka Ustronia.

♦ ♦ ♦

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Barbara Nogawczyk - Ustroń i Mirosław Heczko - Wisła
Małgorzata Śliż - Ustroń i Jarosław Borecki - Praszka
Katarzyna Goik - Ustroń i Damian Puzoń - Ustroń
Beata Bęben - Ustroń i Franciszek Rycko - Ustroń
Anna Karzelek - Ustroń i Krzysztof Kohut - Ustroń



Powódź na ul. Kościelnej

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Heller, lat 84, ul. Nowocyny 1
Marian Rapel, lat 77, ul. Tartaczna 15
Jadwiga Wawrzacz, lat 55, ul. Komunalna 11
Marta Piszczalka, lat 82, ul. Myśliwska 28/2

KRONIKA POLICYJNA

3.07.97 r.

O godz. 10.15 na ul. Stawowej doszło do kolizji drogowej pomiędzy kierującą fiattem 126p mieszkanką Cisownicy a mieszkańcem Grudziży jadącym fordem grenadą. Winnego ustali kolegium.

4.07.97 r.

O godz. 14.15 zatrzymano i przywieziono do pomieszczeń dla zatrzymanych w Komendzie Rejonowej Policji w Cieszyźnie pijanego awanturnika zamieszkałego przy ul. Lipowej w Ustroniu. Wynik badania alkometrem - 2,64 prom.

4.07.97 r.

O godz. 18.45 na ul. 3 Maja kierujący fiattem 126p najechał na tył fiata uno. Sprawcę kolizji

ukarano mandatem w wysokości 400 zł.

5.07.97 r.

O godz. 21.00 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Pogorza kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 2,24 prom.

05/06/07.97 r.

Dokonano włamania do zaparkowanego na prywatnej posesji samochodu mitsubishi galant. Włamywacze wybili szybę w lewych przednich drzwiach i skradli radioodtwarzacz marki Kendo. Straty oszacowano na około 150 zł.

05/06/07.97 r.

Z parkingu przy motelu „Marabu” skradziono audi 100, należące do mieszkańca Mysłowic. (mp)

STRAŻ MIEJSKA

3.07. — Szczegółowa kontrola punktów handlowych i stoisk małej gastronomii na terenie miasta. Nie stwierdzono uchybień.

4.07. — Po przeprowadzeniu kontroli nakazano zaprowadzenie porządku na jednym z półmiejscowych w Jaszowcu.

— Mandatem w wys. 10 zł ukarano kierowcę za postój na terenach zielonych przy ul. Nadrzecznej.

— Mandatem w wys. 30 zł ukarano kierowcę, który nie zastosował się do zakazu ruchu na zamkniętym odcinku ul. Sportowej.

— Przeprowadzono kontrolę przestrzegania przepisów sanitarnych na targowisku miejskim. (mn)



Agencja Ochrony Osób i Mienia

„Profespol”

Katowice ul. Korfantego 193

Czas zadbać o bezpieczeństwo własne, najbliższych i posiadanego mienia.

Najnowsza technologia wykorzystana została do uruchomionego na terenie Ustronia systemu ciągłego czuwania zwanego

MONITORINGIEM

Ochroną obejmujemy np.

- magazyny, hurtownie, biura
- warsztaty, zakłady usługowe, sklepy
- stacje paliw, kantory, lombardy
- mieszkania w blokach wielorodzinnych
- domy mieszkalne

Nie zwlekaj - skontaktuj się z nami.

Tel. w Ustroniu 54-31-77

BEZ ZAKAZU

(cd. ze str. 1)

Fest, a przedstawił ją przewodniczący komisji antyalkoholowej Józef Waszek. Wyjaśnił równocześnie, że osiągnięto kompromis z protestującymi przedsiębiorcami i Zarząd Miasta zdecydował się radnym ponownie przedstawić uchwałę o zawężonym ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Następnie odczytano protest przedsiębiorców.

Marian Suwara stwierdził, że faktycznie osiągnięto kompromis z władzami. Ograniczono obszar objęty zakazem z zastosowaniem wyłącznie do handlu detalicznego. Jego zdaniem prowadzący bary i lokale są w stanie sami uporać się z rozwydrzoną młodzieżą. Ryszard Oszał nie zgodził się z takim postawieniem sprawy i ujął się za wszystkimi handlującymi alkoholem. Jego zdaniem problemy związane z Gaude Festem powinni rozwiązywać organizatorzy. Zresztą prohibicja jest nieskutecznym rozwiązaniem.

— **Kiedy mamy zarobić na podatki? W listopadzie?** — pytał **Jan Misorz**.

F. Korcz zaznaczył, że przyjeżdżająca młodzież nie kupuje wyłącznie alkoholu, ale też inne artykuły spożywcze, na czym handlujący również zarabiają. **Henryk Hojdysz** stwierdził, że jako jeden z nielicznych głosował przeciw tej uchwale, gdyż jest to ograniczenie swobód obywatelskich. Organizatorzy Gaude Festu nie mogą wymagać, by bezpieczeństwo w mieście zapewnić kosztem jego mieszkańców. H. Hojdysz złożył wniosek, by uchwałę o zakazie sprzedaży alkoholu uchylili w całości. F. Korcz zaznaczył, że nie ma kłopotów z młodzieżą uczestniczącą w festiwalu, ale z tymi, którzy w czasie Gaude Festu przyjeżdżają do Ustronia specjalnie robić rozróby.

— **Rok temu Gaude Fest dał nam mocno w kość** — stwierdził komendant policji **Zbigniew Kowalski**. Dodał także, iż kłopoty z młodzieżą były w całym Ustroniu.

Halina Dzierżewicz podała jako przykład dobrej organizacji spotkania w Dziegielowie. Burmistrz **Kazimierz Hanus** stwierdził na to, że są to dwie różniące się charakterem imprezy i trudno je porównywać. Zaproponował też ograniczenie zakazu tylko do handlu detalicznego w centrum miasta.

Radni większością głosów opowiedzieli się za wnioskiem H. Hojdysza i uchylili w całości uchwałę o czasowym ograniczeniu sprzedaży alkoholu.

Po głosowaniu **Bronisław Brandys** stwierdził, że nie wiedział, iż głosuje nad wnioskiem H. Hojdysza. W związku z tym **Alojzy Sikora** zaproponował, by w przyszłości wszelkie wnioski składać na piśmie i odczytywać je przed głosowaniem, tak by uniknąć wszelkich nieporozumień. **Irena Pawlec** natomiast stwierdziła, że obok handlujących alkoholem są jeszcze mieszkańcy, którzy oczekują spokoju. Dlatego po uchyleniu zakazu należy z całą surowością przestrzegać przepisów ustawy antyalkoholowej. Na sesji podjęto również uchwałę o ustaleniu obwodów do głosowania w wrześnieowych wyborach parlamentarnych. Z sytuacją powodziową w mieście zapoznał radnych burmistrz K. Hanus.



Podczas sesji burmistrz K. Hanus poinformował o zagrożeniu powodziowym w mieście Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustrońska

Pismo skierowane do Przewodniczącego Rady Miejskiej przez ustroniskich przedsiębiorców.

PROTEST

Protestujemy przeciwko wprowadzaniu czasowego zakazu sprzedaży, spożywania napojów alkoholowych w dniach 11-13.07.1997 w związku z Festiwałem „Gaude Fest” - uchwałą R.M. nr XXXVII/310/97 z dnia 27.06.1997 r.

Jesteśmy płatnikami wysokich podatków i opłat ustanawianych przez Radę Miejską (corocznie w maksymalnych wysokościach), dzięki którym władze miasta posiadają środki finansowe m.in. na utrzymanie służb odpowiedzialnych za porządek i spokój w czasie festiwalu „Gaude Fest”.

Uczestnicy tego festiwalu nie korzystają z lokali gastronomicznych i hoteli Ustronia, a głównie z najtańszych gatunków alkoholi przywożonych ze sobą lub kupowanych w sklepach nie tylko w Ustroniu (także w Lipowcu i Nierodzimiu).

Dla zachowania porządku i trzeźwości uczestników festiwalu należy zobowiązać kierownictwo imprezy, którzy jako organizatorzy festiwalu religijnego powinni zapewnić wzorowy porządek i abstynencję w czasie imprez na amfiteatrze i miejscach zakwaterowania uczestników festiwalu i skutecznie oddziaływać na uczestników imprezy dla zachowania kultury, spokoju i porządku w Ustroniu.

Uważamy, że wprowadzanie czasowego zakazu sprzedaży i spożywania napojów alkoholowych jest nierealne i nieskuteczne, a głównie narusza interesy producentów usług turystycznych, obsługujących tysiące gości przebywających na wypoczynku w Ustroniu co spowoduje także obniżenie poziomu usług, ograniczenie działalności gestorów bazy turystycznej, niezadowolenie naszych gości, ich rezygnację z pobytu w Ustroniu i znaczne straty finansowe naszych firm.

W tej sytuacji będziemy zmuszeni do wystąpienia do władz miasta o zwrot utraconych dochodów i odszkodowanie z tyt. uniemożliwienia prowadzenia działalności gastronomicznej, na którą posiadamy zezwolenie i za którą miasto pobrało wysokie opłaty.

Pragniemy podkreślić, że podejmowanie uchwał i decyzji ograniczających działalność obiektów turystyczno-gastronomicznych spowoduje wycofanie się naszych firm ze sponsorowania imprez, działań miasta, organizacji społecznych i jakiegokolwiek współpracy z władzami administracyjnymi i samorządowymi miasta Ustronia.

Ustroń, dnia 5 lipca 1997 r.

(30 podpisów)

* * *

OŚWIADCZENIE

Prezydium Zarządu Miejskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustroniu z dnia 7.07.1997 r. w związku z Uchwałą Nr XXXVII/310/97 Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń z dnia 27 czerwca 1997 r. w sprawie czasowego zakazu sprzedaży, spożywania i wnoszenia napojów alkoholowych.

Prezydium Zarządu Miejskiego PSL w Ustroniu negatywnie ocenia uchwałę Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia czasowego w dniach 11-13 lipca br zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, gdyż stanowi zaprzeczenie zasad gospodarki rynkowej. Właściciele sklepów i lokali gastronomicznych płacą wysokie opłaty roczne za zezwolenia na sprzedaż napoi alkoholowych i uzyskują z tego tytułu określone prawem zasady ich sprzedaży, które nie należy ograniczać czasowo specjalną uchwałą.

Prezydium ZM PSL w pełni popiera protest i oburzenie właścicieli placówek handlowo-gastronomicznych z powodu wprowadzenia powyższego zakazu.

Uważamy, że obowiązkiem organizatorów festiwalu „Gaude Fest” jest zapewnienie ładu i porządku w amfiteatrze oraz jego otoczeniu we współpracy z profesjonalnymi służbami porządkowymi tj. Policją i Strażą Miejską.

Apelujemy do Radnych Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustroń o uchylenie uchwały nr XXXVII/310/97 poprzez niezwłoczne odbycie Nadzwyczajnej Sesji z udziałem zainteresowanych.

Prezydium ZM PSL Ustroń
Jan Kubień

PLANOWANY BIS

Inauguracja Sezonu „Ustrońskie Lato Artystyczne'97” z udziałem **Bogdana Smoleń**a nastąpiła 29 czerwca w amfiteatrze. Oficjalnie dokonała tego naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Danuta Koenig**, zapoznając publiczność z programem na całe wakacje. Potem była już tylko zabawa i wybuchy śmiechu.

Bogdan Smoleń to wszechstronny artysta estradowy, który bawi publiczność od lat. Choć podszytą polityczną kpina działalność (pamiętne dialogi z Zenonem Laskowikiem) zamienił na disco-polo, w każdym mieście naszego kraju znajduje swoich wielbicieli. Tak było w Ustroniu, o czym świadczył zapelniony w dwóch trzecich amfiteatr. Bilet kosztował 16 zł.

Stylizujący się na mało rozgarniętego polskiego chłopka -roztropka, w bardzo prostych słowach monologów i piosenek wykiwa zaściankowo-prowincjonalne obyczaje, scenę polityczną i stosunki międzyludzkie panujące w naszym kraju. Na zakończenie artyści od razu przyznali się, że bis mają przygotowany i jeśli publiczność sobie życzy, przedstawia go. Oczywiście życzyła sobie i wtórowała Smoleńowi w jednym z jego największych przebojów „Oj, szalałeś, szalałeś”.

Po koncercie jak zwykle zapytaliśmy artystę jak podoba mu się w Ustroniu?

— Często przejeżdżam przez to miasto, jednak nigdy go nie zwiedziłem dokładnie. Myślę, że można się tu osiedlić.

— **Rodzinnie jest pan związany z naszym województwem.**

— Urodziłem się w Bielsku-Białej, nie wypieram się tego, mieszkalem w nim przez 18 lat. Do Ustronia przyjeżdżałem na maliny i szczypać się z dziewczuchami.

— **Potem przeniósł się pan w poznańskie i zajmował hodowlą rybek.**

— O, to już stare wiadomości. Jak demokracja weszła do kraju, przyszedł właściciel i odebrał lokal. Tak się skończyła moja przygoda z rybkami, a zaczęła demokracja.

— **A jak ocenia pan ustrońską publiczność?**

— Bardzo dobrze. Cieszę się, że przyszli, choć na pewno mają wiele zajęć.

— **Przyjedzie pan jeszcze do Ustronia?**

— Oczywiście. Być może zobaczymy się jesienią.

(mn)

ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE

Z okazji V Diecezjalnego Święta Diakonii odbywającego się w Bytomiu Miechowicach w dniu 14 czerwca br., grał tam Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń”. Data ta wiąże się z kolejną rocznicą śmierci Matki Ewy (1866-1930). Ewa von Thiele-Winckler była znaną i wielce cenioną orędowniczką opieki nad bezdomnymi dziećmi, upośledzonymi i więźniami, fundatorką Domu Opiekuńczego „Ostoja Pokoju”. W ciągu wielu lat placówka rozwinęła się do rozmiarów wielkiej instytucji charytatywnej.

Ustrońscy śpiewacy przybyli tam na zaproszenie ks. bpa Rudolfa Pastuchy z diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W trakcie nabożeństwa chór odśpiewał 5 pieśni nabożnych wiążących się treścią i nastrojem ze Świętem Diakonalem i włączył się do wspólnego śpiewu wraz z wiernymi podczas składania kwiatów na grobie Matki Ewy. Następnie chórzyci zwiedzili Dom Opieki, znany na Śląsku i ceniony poza nim jako żywe świadectwo poświęcenia się bliskim ze strony Matki Ewy i późniejszych kontynuatorów jej dzieła.

KZW „Ustroń” wystąpił raz jeszcze w części przeznaczonej dla starszej publiczności — swymi pieśniami ubarwił wykład dr Teresy Smolińskiej na temat specyfiki śląskiej rodziny. W pieśniach zobrazował ludzkie losy od narodzin po wiek dojrzały dający początek nowemu życiu. Całość występu opracowała muzycznie Ewa Bocek-Orzyszek. KZW „Ustroń” opuścił gościnny Bytom Miechowice żegnany serdecznie słowem dziękczynnym przez gospodarza ks. bpa Rudolfa Pastuchę.

(sn)



W deszczu czytano ogłoszenie o odwołaniu Gaude Festu

Fot. W. Suchta

OŚWIADCZENIE

W związku z zaistniałym na terenach województwa Polski południowej stanem klęski żywiołowej, która stała się przyczyną osobistych tragedii wielu ludzi, Zarząd Stowarzyszenia GAUDE-FEST podjął decyzję, że tegoroczny VIII Ogólnopolski Festiwal Twórczości Religijnej GAUDE-FEST'97 zaplanowany na dni 11-13 lipca br. w Ustroniu nie odbędzie się.

Pragniemy również solidaryzować się w duchu chrześcijańskiej odpowiedzialności z ofiarami powodzi, dlatego uważamy, że realizacja w tym regionie wydarzenia kulturalnego, którego formuła została pomyślana jako „Święto Radości” byłaby w tych okolicznościach nie na miejscu.

Po konsultacji z osobami i instytucjami współodpowiedzialnymi za przebieg tegoż festiwalu podjęliśmy tę trudną dla nas decyzję, licząc na zrozumienie ze strony zaproszonych gości i stałych bywalców GAUDE-FEST'u.

Jednocześnie sympatyków idei naszego festiwalu chcemy zapewnić, że VIII Ogólnopolski Festiwal Twórczości Religijnej GAUDE-FEST odbędzie się jesienią br. na terenie Górnego Śląska w miejscu i czasie, które podamy do publicznej wiadomości w późniejszym terminie.

Naszym dotychczasowym przygotowaniom towarzyszyło hasło:

„Nauczycielu, gdzie mieszkasz?
Chodźcie, a zobaczycie.” (J 1,38-39)

Przybyliśmy do Ustronia pełni entuzjazmu i radości, ale spotkaliśmy Chrystusa cierpiącego, obecnego w nieszczęściu wielu naszych sióstr i braci, których ogarniały teraz naszym współczuciem i modlitwą.

Zarząd Stowarzyszenia GAUDE-FEST



Mimo wszystko na Gaude Fest przyjechało trochę młodzieży. Pozostało im obserwować nurtów Wisły.

Fot. W. Suchta

ĆWIERĆ METRA DESZCZU

Szczęśliwie Ustroń nie został zalany podczas ostatniej powodzi. Deszcz padał od soboty 5 lipca do środy 9 lipca. 5 lipca spadło 24,3 mm deszczu, 6 lipca - 65 mm, 7 lipca - 57,2 mm, 8 lipca 79,2 mm, 9 lipca do godz. 13.30 - 31,5 mm. W sumie 257,2 mm takich opadów nie notowano od dawna. Przez cały czas działał Komitet Przeciwpowodziowy, któremu przewodniczy burmistrz. Jego zastępcą w Komitecie jest wiceburmistrz **Tadeusz Duda**. Poprosiliśmy go o informację i ocenę ostatniej powodzi:

— O godz. 15 w niedzielę zaczął pracę Komitet Przeciwpowodziowy gdyż został przekroczony stan alarmowy wody na Wiśle. Powiadomiliśmy wszystkie służby, rozpoczął się też całodobowy dyżur w Urzędzie Miejskim. Nie wszyscy zdawali sobie sprawę, że mimo niedzieli należy podjąć działania. Jednocześnie chcę powiedzieć, że za mienie zakładów pracy, mienie prywatne odpowiadają wszyscy, nie tylko Komitet Przeciwpowodziowy. My koordynujemy działanie, odpowiadamy za mienie komunalne. Okazało się jednak, że nie wyciągnięto wniosków z powodzi wrześnieiowej.

W poniedziałek rano dokonaliśmy przeglądu miasta i sytuacja była niepokojąca. Stan alarmowy na Wiśle w Obłączu wynosi 240 cm, a w poniedziałek było już 320-340 cm. Dla porównania, w powodzi wrześnieiowej zużyliśmy 30 worków, teraz było 460 worków. Przygotowanych było jeszcze 130 worków.

Powódź obnażyła nasze słabości. Nie zawsze zwraca się uwagę budując dom w pobliżu jakiegoś cieku, na jego zabezpieczenie. Przykładem ul. A. Brody gdzie dojazd do domów zrobiono bez wyobraźni. Inna rzecz to rowy przydrożne. Powinny być czyszczone i drożne. Zalało wiele piwnic.

Najgorszym dniem była środa 9 lipca, kiedy to otrzymaliśmy niepokojące informacje o stanie zbiornika w Wiśle Czarnym. Wtedy to rozpoczęliśmy przygotowania do ewakuacji ludności. Byłem u harcerzy na Bernadce. Obozowisko było dobrze zabezpieczone. W Polanie przebywała kolonia letnia i tam też podjęto niezbędne kroki. Mieliśmy przygotowane miejsca dla ewakuowanych mieszkańców, zabezpieczyliśmy koce, kołdry itp. Wydaliśmy też decyzję o koniecznym zabezpieczeniu materiałów mogących skażać wodę. Podjęliśmy też decyzję o zamknięciu wiaduktu wodącego na Skalicę. Jego stan, nie tylko podczas powodzi, jest niepokojący.

Największe straty to zniszczenia dróg leśnych i dróg bocznych. Główne drogi nie ucierpiały, gdyż pamiętając wrześnieiową powódź, wiosną dobrze została oczyszczona kanalizacja deszczowa. Najbardziej ucierpeli mieszkańcy przy ul. Kościelnej.

Przystępujemy do likwidowania skutków powodzi. Zaczynamy czyścić drogi i pobocza z naniesionego żwiru i piachu. Rozpoczynamy też szacowanie strat.

Chcę podziękować Ochotniczemu Strażom Pożarnym, Straży Miejskiej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej. Czasami było nerwowo, ale współpraca układała się dobrze. Również zakłady pracy, do których zwróciliśmy się o pomoc, udzielały nam jej od razu. Chciałbym podziękować mieszkańcom za zrozumienie i cierpliwość.



Fot. W. Suchta

6 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

Rozporządzenie Nr 4/97 Wojewody Bielskiego z dnia 8 lipca 1997 r.

w sprawie zwalczania powodzi na terenie województwa bielskiego.

Na podstawie art. 3 dekretu z dnia 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych (Dz.U. Nr 23, poz. 93 z późn.zm.) i art. 10 ust. 1 pkt 3, art. 20 ust. 1 pkt 2, art. 22 i art. 25 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz.U. Nr 21, poz. 123 z późn.zm.)

zarządza się co następuje:

§1

1. Wprowadza się obowiązek świadczeń osobistych i rzeczowych na terenie województwa bielskiego dla celów zorganizowanej akcji społecznej zwalczania powodzi.

2. Obowiązki o których mowa w ust. 1 polegają na:

- 1) udostępnieniu pomieszczeń poszkodowanym na czas niezbędny dla udzielenia pierwszej pomocy i schronienia,
- 2) przyjęciu na przechowanie i pilnowaniu mienia poszkodowanych,
- 3) zabezpieczeniu zagrożonego inwentarza żywego (dostarczenie paszy i pomieszczeń),
- 4) pełnieniu warty w celu zapobieżenia rozszerzania się powodzi,
- 5) wykonywaniu określonych robót w celu zapobieżenia rozszerzania się powodzi,
- 6) dostarczaniu urządzeń potrzebnych przy przeprowadzaniu akcji powodziowej,
- 7) dostarczaniu niezbędnych środków przewozowych.

§2

Wprowadza się obowiązek podporządkowania się obywateli decyzjom właściwych terenowo komitetów przeciwpowodziowych w sytuacjach zagrażających ich życiu i zdrowiu.

§3

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się właściwym organom samorządu terytorialnego na obszarze województwa bielskiego.

§4

Rozporządzenie podlega publikacji w prasie lokalnej i wchodzi w życie w dniu jego opublikowania.

§5

Rozporządzenie podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Bielskiego.

APEL BURMISTRZA MIASTA USTRONIA

Zwracam się do ludzi dobrej woli, którzy byliby chętni niesienia pomocy rodzinom dotkniętym powodzią. Pomoc może być w formie rzeczowej (koce, kołdry, pościel, odzież itp.) oraz w formie finansowej. Podajemy nr konta:

Bank BP Oddział w Bielski Białej
10201390-307792-270-208
„Pomoc dla Powodźian”

Pomoc w postaci rzeczowej przyjmuje codziennie:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu
ul. Konopnicka 40 tel. 542634
w godz. od 8.00 - 14.00

Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustroń
mgr inż. Kazimierz Hanus

Ustroń, dnia 11.07.1997.

KIERUNEK HARVARD

Szkoły Zjednoczone Świata, to szkoły, do których można wyjechać na dwa lata nauki, zdobyć maturę międzynarodową (IB - International Baccalaureate) otwierającą drzwi uniwersytetów w wielu krajach, a także zaprzyjaźnić się z ludźmi z różnych zakątków świata, wraz z nimi nieść pomoc potrzebującym i przeżyć wielką przygodę. Zatem pytaniem jest, co należy zrobić, aby zostać uczniem jednej z takich ciekawych szkół czyli otrzymać stypendium. Cóż, wystarczy spełnić kilka warunków, które podaje za pisemem młodzieżowym „Cogito”:

- być uczniem II klasy LO (16-17 lat) — nabór chętnych ogłaszany jest na przełomie października i listopada w telewizyjnym dodatku „Gazety Wyborczej”, w „Filipince” i innych mediach;
- posiadać świadectwo ukończenia I klasy ze średnią ocen nie niższą niż 4,5;
- znać dobrze, niekoniecznie bardzo dobrze, język angielski;
- działać społecznie lub artystycznie;
- mieć wiele zainteresowań i osiągnąć pozaszkolnych.

Po wysłaniu aplikacji, w skład której zazwyczaj wchodzi: życiorys, list motywacyjny na temat „Dlaczego chciałabym/chciałbym uczyć się w Szkołach Zjednoczonych Świata”, kopie dyplomów z zajęć pozaszkolnych oraz kopia ostatniego świadectwa, trzeba cierpliwie czekać na zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną, które może przyjść lub nie, ponieważ kandydatów jest wielu. Jednak jego otrzymanie jest już pierwszym, ogromnym krokiem w przygodę. Na rozmowie, a właściwie w oczekiwaniu na nią, poznaje się niezwykle niezwykłych, to jest najwłaściwsze określenie, rówieśników z różnych stron Polski. Zaś sama rozmowa trwająca 15-20 minut przeprowadzana przez komisję złożoną z członków Towarzystwa Szkół Zjednoczonego Świata dotyczy kandydata, jego zainteresowań, działalności, planów na przyszłość, ale nie tylko. Rozmowa ta nie jest egzaminem, choć i tak każdy ma treść, przebiega w bardzo sympatycznej atmosferze i można powiedzieć, jest cudowną okazją do zaprezentowania swojej osobowości. Tak wygląda etap pierwszy.

Do etapu drugiego zaproszona zostaje już nieco mniejsza grupka kandydatów. Przebiega on podobnie jak pierwszy, ale w komisji zasiadają również przedstawiciele angielskich szkół publicznych. Po tym etapie wiadomo kto i gdzie może wyjechać. W tym roku osiem osób otrzymało stypendia w: Kanadzie (1), Stanach Zjednoczonych (1), Norwegii (1), Anglii (3) i we Włoszech (2). Miejsce jak



Fot. W. Suchta

widać jest niewiele, ale ... coroczną niespodzianką, a raczej swego rodzaju dodatkiem są dwuletnie stypendia w brytyjskich szkołach publicznych. Różnią się one od Szkół Zjednoczonego Świata głównie maturą, która nie jest międzynarodowa, a angielska (A-level). W tym roku z tej formy nauki w Anglii skorzysta 9 osób.

Tak właśnie było ze mną. Jestem teraz stypendystką publicznej szkoły angielskiej Clifton College w Bristolu. Choć nie należę do osób odważnych, w listopadzie zdecydowałam się wysłać odpowiednią aplikację. Przy jej pisaniu pomogły mi panie Mirosława Ślusarczyk i Iwona Werpachowska. Niemożliwe, tak myślałam, stało się możliwe. Dlatego też bardzo, bardzo mocno zachęcam licealistów do starania się o tego rodzaju stypendia i tym samym niezwykłą przygodę.

Po wielkich kwalifikacyjnych emocjach na szczęśliwych stypendystów czeka nieco później wyjazd na spotkanie z absolwentami i obecnymi uczniami takich szkół. Jest to wspaniała okazja, przede wszystkim, do poznania wielu interesujących szczegółów dotyczących konkretnych już szkół, ale również sposobność dowiedzenia się już jak wyglądają możliwości kontynuowania nauki po maturze w Polsce i innych krajach. Wielu absolwentów studiuje lub będzie studiowało na uczelniach w Stanach Zjednoczonych, nawet w Harvardzie, lub w Wielkiej Brytanii. Tak więc możliwości są wręcz niesłychane i one powinny mobilizować do poszerzenia horyzontów i zdobywania jak najlepszych wyników.

Justyna Holeksa

9 ODDZIAŁÓW

Po raz drugi uczestniczyłam w Forum Mediów Lokalnych organizowanym przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie.

Gościem Warsztatów był Grzegorz Miecugow. Znany z telewizyjnych ekranów dziennikarz wygłosił wykład pod tytułem „Jak założyć podsluch i mieć czyste sumienie - granice uczciwości dziennikarskiej”, w którym mówił o etyce dziennikarskiej. Podsumowując stwierdził, że istniejące kodeksy etyczne są albo niezyciowe, albo bardzo ogólne. W pracy trzeba kierować się własnym sumieniem. Następnie Andrzej Stawiński z „Gazety Wyborczej” poprowadził zajęcia przygotowujące do konferencji prasowej, z Wicemarszałkiem Senatu Stefanem Jurczakiem z „Solidarności”. Niestety Senator nie przyjechał nie powiadomiwszy

nikogo o przyczynach swojej nieobecności. G. Miecugow zgodził się wziąć udział w konferencji i z poważnej, politycznej tematyki trzeba było „zrezygnować” na rzecz niezwykle interesującej opowieści o pracy redaktora TAI i będącej w dużych kłopotach telewizji publicznej. Wiele pytań dotyczyło nowego miejsca pracy G. Miecugowa, w którym został szefem Serwisu Informacyjnego. Spytałam czy nowa telewizja będzie interesowała się sprawami regionu.

Okazało się że w Polsce utworzonych zostanie 9 oddziałów telewizji - najbliższy w Katowicach - i w codziennej ramówce programy lokalne zajmą 1 godz. i 10 min. - o 16.00 i 22.30 po pół godziny i 10 min. o 18.50. Aktualność relacji zapewni śmigłowiec, dzięki któremu reporterzy będą obecni w najbardziej gorących miejscach kraju. Na moje pytanie „Ile czasu antenowego przeznacza się

na reklamy i czy będą one przerywać filmy i programy”, G. Miecugow powiedział, że jeszcze nie wiadomo ile będzie reklam, ale raczej na pewno nadawane będą w czasie filmów.

Uczestnicy warsztatów ciekawi byli wrażeń z kontaktów z politykami. Dowiedzieli się, że najgorzej rozmawia się z Waldemarem Pawlakiem, ponieważ prezes PSL-u nie chce odpowiadać na pytania, a najlepiej z Markiem Borkowskim, Ryszardem Bugajem i Januszem Korwinem-Mikke. Józef Oleksy nie ma zbyt dużego poczucia humoru i obraził się za żart prima-aprillisowy. Grzegorza Kołodkę G. Miecugow nazwał bufonem, który nie słucha pytań tylko odpowiada sam sobie. Jeśli chodzi o prezydentów, to wolał rozmawiać z Lechem Wałęsą, bo czegoś można się było dowiedzieć, natomiast Aleksander Kwaśniewski mówi dużo i ładnie ale w jego wypowiedziach brakuje treści.

Na koniec zapytano G. Miecugowa czy zamierza kandydować do Sejmu lub Senatu. Odpowiedział, że nie, ponieważ chce pozostać dziennikarzem i za kilka lat wrócić do telewizji publicznej: „Gdy już ją rzucę na kolana, chciałbym ją potem podźwignąć”.

Monika Niemiec



Fot. M. Niemiec

Gazeta Ustrońska 7

ODPOWIEDŹ BRUN-POŁOWI

Odnosząc się do odpowiedzi Brun-Polu należy wpiąć sprostować nieporozumienia, których jest sporo.

Twierdząc, że podzielniki uwzględniają wpływ nasłonecznienia, miał chyba na myśli część płynu w ampulce, powyżej zera skali, która ma eliminować błąd z tzw. „zimnego odparowania”. W naszym przypadku jednak chodzi o zyski ciepła w pomieszczeniu od nasłonecznienia. Np: chyba oczywiste jest, że mieszkania po stronie południowej są cieplejsze niż po północnej, zwłaszcza od strony wschodniej.

Współczynniki korekcyjne stosuje się po to, by kompensować zwiększone zużycie ciepła wynikłe tylko z niekorzystnego położenia mieszkania (w budynku, na osiedlu), co jest warunkiem sprawiedliwego podziału kosztów ogrzewania. Nie są więc przyporządkowane typom podzielników, co sugeruje się w odpowiedzi.

Chciałbym przy tym nadmienić, że wielkość przyjętych w systemie współczynników nie tylko różni się od rzeczywistych, ale również od zalecanych przez COBRTI „Instal”. Nie wierzę więc, by je zatwierdził.

Z naszych zastrzeżeń jasno wynika, że oparte są na porównaniu rzeczywistych parametrów, czyli uzyskanych z rozliczeń, z przyjętymi w systemie (bez pomiaru - „okresu próbnego”). Nie ma innej „interpretacji”. Dla analizy porównawczej nie ma znaczenia, jakie jednostki się stosuje: GJ, czy działki/m^2 - jedynie dostępne.

Muszą zaskoczyć wnioski, jakie wyciąga się z wyników sporządzonych przez siebie rozliczeń. Można je uważać za samoocenę. Nie będę więc ich komentował, to sprawa Brun-Polu. W odpowiedzi wykazano, na innej drodze, że bardzo niskie zużycie ciepła w normalnej eksploatacji - jest nierealne. Średnia temperatura w mieszkaniu: 11°C , do której odnosi się w odpowiedzi, wynika z bilansu ciepła, właśnie dla bardzo niskiego, nierealnego zużycia ciepła, w tym przypadku o połowę mniejszego od średniego w budynku. Szkoda tylko, że nie zwraca się na to uwagi zarządowi spółdzielni.

Chyba każdy lokator, który grzeje mieszkanie sąsiadowi (głównie z „góry” i w mniejszym stopniu z „dołu”), ma prawo do rekompensaty. Część stałą kosztów płacą wszyscy lokatorzy, nie obejmuje ona zysków ciepła nie wykazanych przez podzielnik. Poza tym, jest to sprawa lokalna. Trzeba również pamiętać, że podzielnik jest zamocowany do grzejnika i temperatura grzejnika ma tu największy wpływ na wskazanie podzielnika. Takie przypadki uwzględnia się w innych systemach rozliczeń. Na osiedlu Manhattan jest dużo mieszkań „weekendowych”, ten problem nie może więc być lekceważony.

Z odpowiedzi Brun-Polu, użytkownikowi nasuwają się dwa niepokojące wnioski:

- jakość funkcjonowania systemu rozliczeń nie jest analizowana;
- rozliczający są przekonani, że system funkcjonuje bez zarzutu.

Nie daje się zatem innej możliwości wyegzekwowania poprawy jakości rozliczeń, jak tylko poprzez zlecenie ekspertyzy.

W poprzednich artykułach wykazano, że przyjęte w systemie parametry (bez pomiaru) nie odpowiadają rzeczywistości, a ich sposób stosowania jest niezgodny z zaleceniami COBRTI „Instal”. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na warunki funkcjonowania podzielników. Podzielniki (jak również cały system rozliczeń) mogą sprawnie funkcjonować tylko w określonych warunkach objętych normą (brak polskiej normy). Są to skomplikowane uwarunkowania. Wspomnę tylko o miejscu założenia podzielnika, które jest istotnym elementem jakości wskazań. W obliczeniach zakłada się, że ma to być miejsce występowania średniej temperatury grzejnika. Na osiedlu Manhattan, przy wymianie grzejników, nowe przyjęto o tej samej mocy cieplnej co stare. W budynkach ocieplonych są one zatem za duże, bo te budynki tracą teraz mniej ciepła, niż poprzednio. W konsekwencji, powstają warunki zakłócające prawidłowość wskazań podzielników, stąd duże błędy. Czy ktokolwiek potrafi określić, co w tym przypadku wskazuje podzielnik?

System rozliczeń jest narzędziem, które powinno być prawidłowo stosowane, w przeciwnym przypadku efekty będą mierne.

Problem złej jakości rozliczeń kosztów zużycia ciepła na os. Manhattan jest bardzo poważny. Deformuje mocno wysokość opłaty, rozbieżności mogą dochodzić do 30% wysokości naliczonej opłaty. Jeśli do tego doliczy się wątpliwe „oszczędności”, to otrzyma się wysoką kwotę.

Sytuacja ta wymaga unormowania.

Zygmunt Urbanik



Fot. W. Suchta

KRYWAŃ NIE ZAŚPIEWA

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy kalendarz imprez mających odbyć się w amfiteatrze. Zaszły jednak pewne zmiany. Nie zaśpiewa zespół „Krywań” i nie odbędzie się Śląskie Granie i Śpiewanie. 25 lipca ma przyjechać Jan Pietrzak ze swoim „Kabaretem pod Egidą”. Miłośnicy disco polo ucieszą się z koncertu zespołu „Jazz Five” (1.08.) oraz „Bayer Full” i „Romantic” (2.08.). Przypomnijmy, że 30 i 31 sierpnia żegnać będziemy lato również w rytmie tego gatunku muzyki. 11 sierpnia dla odmiany ostro zagra „Big Cyc”, który z pewnością przyciągnie młodszą publikę. Wiek nie ma znaczenia w przypadku występującego 27 sierpnia kabaretu „OTTO”. Jest też kolejna propozycja dla dzieci i mamy nadzieję, że tym razem z niej skorzystają. 3 sierpnia o 10 rano na spektakl „Wujek Hipcio i jego goście” milusińskich zaprasza Teatr Afanasjewa. Tego samego dnia po południu rodzice mogą się wybrać na kabaret Marcina Dańca. 5 sierpnia stare i nowe przeboje zaśpiewa Halina Frąckowiak.

Jak powiedziała nam dyrektor Miejskiego Domu Kultury Henryka Tambor, trudno jest powiedzieć, które z imprez się odbędą i radzi śledzić informacje na afiszach. Organizatorzy imprez proszą o zarezerwowanie amfiteatru, jednak z powodu złej pogody, małej liczby sprzedanych biletów lub innych niespodziewanych okoliczności odwołują imprezę lub przenoszą na inny termin. Dowiedzieliśmy się też, że zastrzeżenia budzi cena za wynajem sceny w Parku Kuracyjnym. Zgodnie z uchwałą Zarządu Miasta wynosi ona 1000 zł. H. Tambor tłumaczy, że aby zwrócić się koszt samego wynajmu trzeba sprzedać co najmniej 60 biletów po 16 zł. Mimo, że amfiteatr może pomieścić 2000 osób, komplet zdarza się rzadko. Do tego dochodzą koszty energii elektrycznej i wywozu śmieci, które również pokrywa organizator. Gdyby obniżyć cenę wynajmu do 500 zł lub co lepsze podpisywać umowę na procent od sprzedanych biletów, można by liczyć na obniżenie ceny biletów wstępu, a w przypadku imprez przyciągających komplet widzów na większe zyski, które zasiliłyby konto „Prażakówki”. (mn)



Słońce sprzyja frekwencji

Fot. W. Suchta

POPRAWKA POPRAWKI

W nawiązaniu do wydrukowanej wypowiedzi Radnego Pana Jana Szwarca w nr. 23/97 Gazety Ustrońskiej i innych przedstawionych tam opinii z posiedzenia Rady Miejskiej na temat bezpieczeństwa i uciążliwości na ul. Jelenica oraz korekty wypowiedzi Radnego w nr 26/97 GU, w ramach korekty do korekty proszę o wydrukowanie w całości załączonego pisma Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, w celu pełnego wyjaśnienia tej sprawy mieszkańcom Ustronia. Ponieważ decyzja Burmistrza Ustronia była sprzeczna z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego miasta, wnioski z tego pisma dla wszystkich powinny być oczywiste.

Przewodnicząca Zarządu Osiedla Ustron - Centrum
Lesława Pioskowiak

* * *

Rada Miejska Uzdrowiska Ustron
Zarząd Osiedla Ustron - Centrum
43-450 Ustron - Rynek 1

W odpowiedzi na pismo znak: L.dz.13/97 z dnia 27.03.1997 r. w sprawie uciążliwej działalności Wytwórni Wód Gazowanych „Ustronianka” Zakład nr 2 w Ustroniu przy ul. Jelenica 72 wyjaśniam, iż:

— Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 13.05.1995 w sprawie określenia rodzajów inwestycji szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi oraz ocen oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 52, poz.284), przedmiotowy zakład nie należy do szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi lub mogących pogorszyć stan środowiska, w związku z czym nie podlega uzgodnieniu pod względem ochrony środowiska w trybie art. 32 ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414). Wymaga natomiast uzyskania decyzji określonych przepisami szczególnymi (powietrze, hałas).

— Przedmiotowy Zakład posiada decyzję tut. Wydziału ustalającą emisję dopuszczalną zanieczyszczeń do powietrza znak OS-II-7641/148/95 z dnia 20.07.1995 r.

— Przedłożona analiza akustycznego oddziaływania Wytwórni wykazała brak przekroczeń dopuszczalnych norm. Jednak z uwagi na spedycję zakładową, która jest uciążliwa dla środowiska tut. Wydział wydał decyzję znak: OS-II-7643/12/95 z dnia 27.07.1995 r. zobowiązującą Wytwórnię do ograniczenia m.in. czasu pracy silników samochodów dostawczych.

— Kontrolę wykonywania i przestrzegania decyzji wydanych przez tut. Wydział przeprowadza zgodnie z kompetencjami Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej.

— **Jednocześnie informujemy, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dn. 31.01.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Obwieszczenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 21 marca 1994 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska Dz.U. Nr 49 z dnia**

15.04.1994 r. poz. 196) rozstrzygnięcia organów administracji rządowej i organów gmin nie mogą naruszać wymagań ochrony środowiska, a w szczególności ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego dotyczących ochrony środowiska. Natomiast zgodnie z art. 7 ust. 2 w/w ustawy decyzja administracyjna sprzeczna z ust. 1 jest nieważna.

— Uciążliwość powodowana przez środki transportu jest ściśle związana z lokalizacją przedmiotowego zakładu w terenach sąsiadujących z zabudową mieszkaniową i rozstrzygnięcia w tej sprawie leżą w kompetencji Urzędu Miejskiego w Ustroniu zgodnie z ustawą o podziale zadań i kompetencji z dnia 17.05.1990 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 198 rozdział 1 art. 1 pkt 16 b, d).

— Nadmieniam, iż sprawa lokalizacji przedmiotowego zakładu, wyrażenie zgody na jego rozbudowę i modernizację leży w gestii władz gminnych, natomiast tut. Wydział ustala warunki w zakresie ochrony środowiska dla prowadzonej działalności.

Jednocześnie informuję, że nie posiadam możliwości prawnych do wydania decyzji zobowiązującej Zarząd Miasta Ustronia do wykonania następujących badań i ocen wynikających z Waszego pisma:

1. „Zbadania zgodności sposobu eksploatacji istniejącej drogi - ulicy Jelenica w Ustroniu na odcinku powyżej WVG Czantoria do nr 79 z wymogami normatywnymi, a w szczególności w aspekcie ciężkich pojazdów ciężarowych z przyczepami lub naczepami”.

2. „Wykonania oceny oddziaływania na środowisko w zakresie hałasu WVG Ustronianka - Zakład nr 2 w Ustroniu ul. Jelenica 72, ze szczególnym uwzględnieniem hałasu komunikacyjnego ciężkich samochodów ciężarowych oraz wykonanie pomiarów drgań oddziałujących na budynek nr 56 przy ul. Jelenica wraz z oceną oddziaływania tych drgań na przebywających w nim ludzi, podczas przejazdów ciężkich samochodów ciężarowych”.

Podpis i pieczęćka nieczytelne

* * *

O ustosunkowanie się do pism poprosiliśmy burmistrza, który napisał:

Z pisma Urzędu Wojewódzkiego wynika, że wydając decyzję o warunkach zabudowy, zadbano o interes osób trzecich, analizując akustyczne oddziaływanie zakładu. Wprowadzone zostały także stosowne ograniczenia dla uciążliwości transportu zakładowego. Skoro nie naruszono wymagań ochrony środowiska, decyzja nie jest sprzeczna z ustaleniami planu przestrzennego, bo tego nie stwierdzono w piśmie Urzędu Wojewódzkiego. Nie wolno utożsamiać informacji o skutkach naruszania prawa ze stwierdzeniem, że takie naruszenie miało miejsce. Wtedy bowiem należało decyzję uchylić - co nie nastąpiło.

Burmistrz Miasta Ustronia
Kazimierz Hanus

WYCZEKUJĄCY EMERYCI

W sobotę 5 -go lipca byłam świadkiem awantury na poczcie. Oczekujących na swoją emeryturę, czy rentę osób na poczcie było ok. 20. Duszno, ciasno, wciąż dochodzą nowi klienci. Ludzie się niecierpliwią, ale na ogół jest spokój. Kilka osób trzyma rachunki za energię, gaz, książeczki PZU by od razu regulować swoje należności. Nikt nie wychodzi, po kilku minutach dowiaduję się, że ludzie czekają, bo w kasie nie ma pieniędzy. Kiedy dowiozą - nie wiadomo.

W pewnym momencie do okienka podchodzi mężczyzna z książeczką PKO i otrzymuje wypłatę. Zaczęła się awantura. Skoro nie ma gotówki w kasie, dlaczego wypłaca się książeczki PKO, bank PKO jest o kilka kroków dalej i jest otwarty. Tam więc należy kierować klientów z wypłatami PKO, gotówkę będącą w kasie przetrzymać na wypłaty przekazów rentowych. Jedna z pań oczekujących odzywa się, że dzwoniła dzień wcześniej do ZUS-u do Bielska, gdzie ją zapewnili, że razem z przekazami emerytur i rent wysyłana jest gotówka. To wina poczty, że klienci nie otrzymują pieniędzy na czas. Słyszę, że taka sytuacja trwa już od kilku miesięcy. Inna osoba mówi, że dzwoniła w tej samej sprawie do ZUS-u do Warszawy i otrzymała taką samą odpowiedź co w Bielsku.

Inny głos się odzywa, że ta pani w okienku załatwia tylko panów. Jedna z pań z okienka wstaje i mówi, że nie ma zamiaru się denerwować i wychodzi na zaplecze. Klienci wołają, by przyszła pani Naczelnik. Wszłam.

Jak to jest naprawdę? Czy poczta musi wypłacać z książeczek PKO w momencie, kiedy ma braki gotówki, a bank PKO jest czynny i o parę metrów dalej od poczty.

Skąd inąd dowiaduję się, że wpłaty dokonywane na pocztę trafiają na konta dopiero po 17 dniach.

Może takie wydłużone terminy są powodem braku gotówki na poczcie, klienci regulują swoje należności przez banki. A może taka „miła” obsługa powoduje stratę klientów. Pozostają tylko wyczekujący emeryci.

Anna Stefania Borowiecka



Ucierpiał posejsze przy ul. A. Brody. Na zdjęciu: zalany sklep „Jaś i Małgosia”. Z żywiołami walczyła również właścicielka zakładu fryzjerskiego. Sama wylewała wodę wiadrami, a panowie, którzy właśnie wyszli z pobliskiego baru z bezpiecznej odległości podziwiali jej wysiłek.

Fot. W. Suchta

Gazeta Ustrońska 9

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39, tel. 54-38-39.

Kupię pole rolne na terenie Ustronia lub okolicy. Tel. 54-39-24.

Sprzedam 3 fotele rozkładane (amerykanki), cena do uzgodnienia oraz wirówkę do prania. Tel. 54-70-23

Sprzedam dobrze utrzymanego poloneza caro, 1992. Tel. 54-50-60.

Tanio sprzedam ładę i stoliki sklepowe, wagę i regały magazynowe. Tel. 54-45-21 od godz. 10.00-17.00

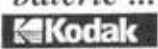
Do wynajęcia pomieszczenie o pow. ok. 40m² przy os. Manhatan na działalność gospodarczą, hurtownię lub sklep. Tel. 54-13-39.

Przyjmę młodą osobę jako opiekunkę do dwuletniego dziecka. Tel. 54-13-39.

FOTOLAND S.C.
43-450 Ustroń, ul. Brdy 2
Tel.: (0-33) 54-44-09

SPRZEDAŻ HURTOWA

filmy
aparaty fotograficzne
baterie ...

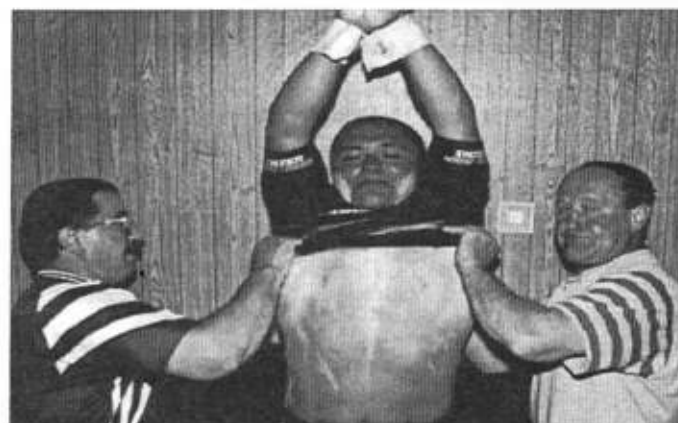


APTEKA



„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń

tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00



Niełatwo jest ubrać siłacza

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Na skraju pustyni - kultura ludów Maghrebu. (do 30.08)
- Dawny Ustroń w grafice Bogusława Heczki. (30.07)
- Wystawa rysunków A. Mleczki.
- Muzeum czynne we wtorki od 9.00-16.00, od środy do czwartku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-16.00.
- Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej-dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

- Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata. (od 1.07 do 31.08.97).
- Do 31.08. oddział czynny codziennie od godz. 9.00 do 19.00.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko
ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,
ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2 Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00

Klub Młodzieżowy (Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

- Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.
- Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00.

Imprezy kulturalne i spotkania

- 17.07.97 godz. 19.00 „Piwnica pod Baranami”. Amfiteatr
- 18-20.07 Festiwal „Dobrej Nowiny”. Amfiteatr
- 25.07.97 godz. 19.00 Kabaret Pod Egidą Jana Pietrzaka. Amfiteatr

Sport

- 19-07-97 godz. 9.00 Grand Prix Początkujących Tenistów do lat 16-tu. Korty KS „Kuźnia”.
- 27-07-97 godz. 9.00 Singlowy Puchar Lata Ustronia - Open. Korty KS „Kuźnia”

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471
Dźwięk Stereo Dolby Pro Logic Cinema DSP

- 16-17.VII 16.30 Mikrokosmos
- 18.45 Blask (Shine)
- 20.30 Gliniarz z metropolii
- 18-24.VII 16.30 101 Dalmatyńczyków
- 18.45 Sara
- 20.30 Kregogłowi
- 25-31.VII 16.30 Kazam
- 18.45 Święty
- 20.30 Komora

KINO NOCNE:

- 17-VII-97 22.30 Duch i mrok.
- 24-VII-97 22.30 Con Air
- 31-VII-97 22.30 Turbulencja

UWAGA! Domy czasowe, hotele itp. — afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.



Hurtownia RSP „JELENICA”

Ustroń-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar dowożymy własnym transportem do 20km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00 — 19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00 — 19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

DYŻURY APTEK

do 19 lipca — apteka „Na Zawodziu”
w Domu Zdrowym, ul. Sanatoryjna 7.
19-26 lipca — apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Wezbraną Wisłę obserwują harcerze. Opiekunów ani śladu.

Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

Nawiązując do Listu do redakcji w Gazecie Ustrońskiej nr 22 z dnia 29.05.-4.06.97 r. pragnę uprzejmie wyjaśnić Pani Naczelnik Wydziału Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami iż opierałem się tylko i wyłącznie na artykule w Gazecie Ustrońskiej nr 18 z 1-7. maja 97 r. gdzie bez trudu przeczytać można - cytuję: Wszystko jednak zaczęło się od błędu urzędnika, który zgodził się na sprzedaż działki, której bok bezpośrednio przylega do budynku, - koniec cytatu. Zarzucanie mi angażowanie się w sprawy sporne pomiędzy sąsiadami to czysty nonsens i jakby, chęć przeinaczenia mojej intencji poprzez Panią Naczelnik. Sporem, proszę Pani, zajmuje się Sąd i on, jak przekonany jestem, sprawiedliwie sprawę rozstrzygnie. A skoro żaden urzędnik nie popełnił błędu, jak twierdzi Pani Naczelnik, to jak to się stało, że budynek na posesji przy ulicy Stalmacha 10 jest oddalony od granicy następnej posesji 2 metry, a osadnik o 1 metr?

Czy Prawo Budowlane zezwalało kiedykolwiek na sytuowanie budynku mieszkalnego?

Zgadzam się natomiast z zdaniem Pani Naczelnik, iż nowy właściciel powinien, w ramach dobrosąsiedzkich stosunków, umożliwić dojście mieszkańcom ul. Stalmacha 12 do swojego domu. Faktycznie jednak czyni same złośliwości i stara się utrudnić im życie jak tylko potrafi. A co do dobrych rad, to proszę serdecznie Panią Naczelnik o udzielenie ich nowemu właścicielowi posesji przy ul. Stalmacha 10, a przekona się Pani, że w rzeczywistości świat trochę inaczej wygląda niż zza biurka. Serdeczne pozdrowienia.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji.

ZAPRASZAMY DO SKLEPU CORNER

- ☛ duży wybór wędlin,
- ☛ opakowania gratis,
- ☛ promocyjna cena papierosów - ceny hurtowe,
- ☛ owoce warzywa,
- ☛ pełny wybór delikatesowy

Zmiana godzin otwarcia sklepu:

**Codziennie czynny
od 6.30 - 24.00.**

Ustroń, ul. 3 Maja 5

Biurowo Architekt

- *domy, domy letniskowe,
- *obiekty usługowe,
- *modernizacje,
- *projektowanie i prowadzenie inwestycji.

tel. (0-32) 256-29-69

COCTAIL BAR OVENA

USTROŃ UL. SANATORYJNA 7
(KOŁO KAWIARNI „FONTANA”)
TEL. 54-49-61

ZAPRASZA

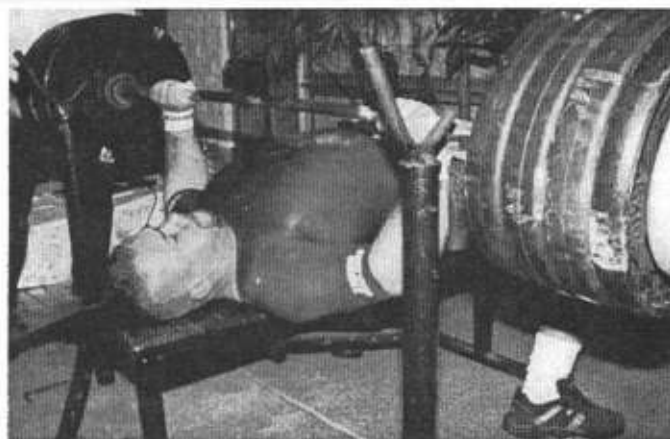
**codziennie od 10.00 do 14.00
i od 19.00 do 2.00
od niedzieli do czwartku**

* DISCO-DANCING

piątek i sobota

* DANCING Z ORKIESTRĄ

wstęp 3 zł
na dancing 5 zł



MISTRZOWSKIE WYCISKANIE

Zawody organizowane przez Sekcję Kultury i Trójboju Siłowego KS „Kuznia” Ustroń zawsze mają znakomitą obsadę. Nie inaczej było podczas Mistrzostw Ustronia w Wyciskaniu Leżąc, które rozegrano 5 lipca w hotelu Orlik. Na starcie stanęło 30 zawodników i jedna zawodniczka, a wśród nich: aktualny mistrz Europy w trójboju siłowym Marcin Herok z Wodzisławia, mistrzyni Polski Zuzanna Antoniewicz, mistrz Polski Piotr Pawlik, wicemistrz Polski Robert Widera oraz Bernard Hojka, którego rekord Polski w kategorii 67,5 kg wynoszący 177,5 kg przez 15 lat nie został pobity.

Już kilkakrotnie zawody odbywały się w hotelu Orlik, gdzie siłaczom stwarza się bardzo dobre warunki startu. Jako pierwsi na pomoście stanęli najlepsi zawodnicy, później coraz ciężsi, aż do siłaczy zmagających się z największymi ciężarami. Po raz kolejny bezkonkurencyjny na zawodach w Ustroniu okazał się Piotr Pawlik z Chorzowa, który wycisnął największy ciężar - 240 kg. W klasyfikacji open wyprzedził on Szymona Kabałę i Krzysztofa Kmicika. Najlepszą drużyną był Power Kuźnik Chorzów.

— Przygotowuję się do grudniowych Mistrzostw Świata w Kanadzie i temu startowi podporządkowałem całe przygotowanie — mówi P. Pawlik. — Może będę nieskromny, ale liczę na medal w Kanadzie. Do Ustronia zawsze chętnie przyjeżdżam na zawody, gdyż są dobrze zorganizowane i z przyjemnością się tu startuje. — Wyciskanie leżąc to mój najsłabszy bój — twierdzi H. Horak, który w swej kategorii wagowej był drugi. — Poza tym jestem z innej federacji sportów siłowych. U nas obowiązują trochę inne przepisy. Takie spotkania zawodników z różnych federacji są cenne, ale nie liczę na to, by kiedykolwiek doszło do wspólnych zawodów mistrzowskich. Po prostu są różne przepisy.

Puchary dla zwycięzców ufundował Urząd Miejski, a imprezę sponsorowali: hotel Orlik, PSS „Społem”, sklep sportowy Ottona Marosza, firma Pana Pacuły, Serwis-Sport, sklep Top 15, firma Legwan-A.

(ws)



P. Pawlik przed decydującym bojem.

Fot. W. Suchta



Młodzi rowerzyści chętnie startują również na Równicy.

Fot. W. Suchta

ELIMINACJE MISTRZOSTW

6 lipca w Szczyrku odbyły się eliminacje do II Mistrzostw Polski Family Cup Rowerów Górskich. Mimo ulewnej pogody na starcie nie zabrakło ustroniaków reprezentujących Sekcję Rowerów Górskich Towarzystwa Rekreacyjno - Sportowego „Siła”. Wśród dzieci (7-11 lat) III miejsce zdobyła Weronika Spilok, młodzieźka - Patrycja Niemiec była druga, a najlepszą juniorką okazała się Sylwia Kluz.

W kategorii młodzików Radek Czyż był trzeci, Paweł Łogosz - czwarty, Robert Jurczok - siódmy, juniorzy (15-16 lat) Wojciech Spilok i Łukasz Łuzak zajęli odpowiednio II i IV miejsce, a starszy junior (17-18 lat) Piotr Glenc był czwarty. Wśród weteranów Tadeusz Spilok był czwarty.

Na zawodach prowadzona była także klasyfikacja rodzinna, w której trzecie miejsce wywalczyła rodzina Spilok.

KUŹNIA W OKRĘGÓWCE

Po weryfikacji tabeli rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej okazało się, że piłkarze Kuźni Ustronia nie spadają do „A-klasy”. Do niższej klasy spadną cztery drużyny, a nie jak wcześniej przypuszczano pięć. Po prostu zdegradowana z ligi wojewódzkiej drużyna z Chelmka, będzie w przyszłym sezonie grała w katowickiej „okręgówce”, a nie w bielskiej. Tym samym piłkarze Kuźni, którzy zajęli piąte miejsce od końca pozostają w lidze okręgowej.

POZIOMO: 1) urodziła ustronkie pięcioraczki 4) pociecha dziadka 6) przy adresie 8) Rzym dla Włochów 9) zajęcie rolnicze 10) dobry na frasunek 11) jedzonko dla kanarka 12) przyrząd ślusarski 13) dzielnica Warszawy 14) strome zbocze 15) górska roślina chroniona 16) państwo w starożytnych Chinach 17) atrybut kościelny 18) Zakład Usług Komunalnych 19) góry południowoamerykańskie 20) uderzenie biczem

PIONOWO: 1) spisywacz dziejów 2) jeniec do wymiany 3) legendarny bohater w masce 4) zajęcia twórcze 5) pasza, obrok 6) książeczka z pieśniami religijnymi 7) rodzaj megafonu 11) beksa 13) dowcipny dialog

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań 6 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 25

LETNIE UPAŁY

Nagrodę 20 zł otrzymuje JÓZEFA HECZKO z Ustronia, ul. Reja 7/1. Zapraszamy do redakcji.

Roztomili ustroniocy!

Podziwiejcie się, ludeczku złoć, co to się porobiło na świecie! Nie wiem, jako bydzie pogoda, jak to bydziecie czytać, ale teraz, jak to piszemy, to nima wesołości. Muszym Najwyższego bardzo pięknie pytać, coby przestało padać i coby nóm zaś słoneczko zaśwyciło. My tu w Ustroniu, dzięki Najwyższemu, ni mogymy jeszcze tak bardzo narzykać, ale jak tak człowiek oglóndo telewizyję i widzi, jako kaj indzi woda wszystko zabiyo i chatupy zalywo, to aż sie źle robi jak se tak pomyśleć, wiela to je szkody i ludzkiego nieszczęścia. W radiju głosili, że jako starzi ludzie pamiyntajóm, to jisto od stu roków woda nie narobiła tela szkody tu w naszych stronach, na połedniu Polski, co latoś.

W Ustroniu też woda szkodę robi i wszyndzi sie ciśnie. Fajermóni majóm pełne ręce roboty. Jedyn znómy z Póniwa, choć miyszko na kępce, też prawil, że mu woda do piwnicy naszła. Aji na Manhatanie woda sie w blokach też do piwnic ciśnie, chocioż też na kępce stojóm. Gazdowie sie starajóm o łobili i o zlymnioki, bo jak woda bydzie dalij na polu stoć, to może być biydnie.

Borocy ci młodzi, co przyjechali na feryje do Ustronia pod namioty. Trzeja im bydzie chladać jakigo kwartyru pod dachym, abo jechać spadki do domu, bo w namiotach sie miyszkać nie do.

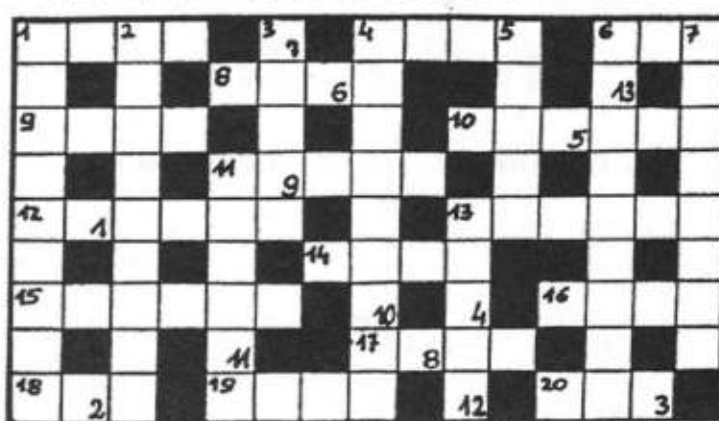
Jedna znóma sie była podziwać ze swoim panoczkym ku rzyce Wisle i prawila, że straszecnie wielko woda żynie. Chocioż lepij tam ku rzyce nie chodzić, bo snoci w Brynnej też sie szel jedyn podziwać ku Brynicy, czy je wielko i za blisko prziszel i utopił sie. Tóž muszym dować pozor, a najwiyncyj na dziecka, coby do jakigo nieszczęścia nie prziszło.

Dyć aji tyn potóczek, co płynie kole ustronkiego Rynku, też przebiyroł i jednego razu sie zdało, że woda mostek zbiera. W rotuzie ustronkim też woda do piwnicy naszła. Nikierzi se robióm błozna, że to je ta woda, kieróm w gminie fót ludzióm lejóm przy każdej spusobności i że w gminie majóm szczynści, że sie teraz mogóm na powódź wymówić. Ale to nima do śmichu jyny do placzu z tóž wodóm. Tóž pytejmy pięknie Najwyższego, coby zaś dól słoneczko, a pumogejmy też jedym drugimu, jak widzimy, że kómu woda szkodę robi. A jak kiery może dać jaki groszyczek na pumoc dlo tych, co jim woda wszystko pozbiyrala, niech też swojóm szporkase łodewrze.

Hanka z Manhatanu

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo procedowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Głazynskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.07.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.07.97 r.